

# Jarosław Syrnyk

---

## Kim byli "Wołod'ko" i "Biłyj"? : o rzekomym istnieniu UPA na terenie województwa wrocławskiego w latach 1947-1951

---

Pamięć i Sprawiedliwość 6/1 (11), 177-192

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Kim byli „Wołod´ko” i „Biłyj”? O rzekomym istnieniu UPA na terenie województwa wrocławskiego w latach 1947–1951

## Wstęp

„Unicestwienie OUN-UPA na rubieżach południowo-wschodnich nie oznaczało jeszcze kompletnej likwidacji rebelii i dywersji ukraińskiej w Polsce. W uszczuplonym składzie przeniosła się ona na inne obszary RP – głównie w Olsztyńskie i Wrocławskie. [...] We Wrocławskim w latach 1947–1951 działała organizacja o nazwie Ukraińska Powstańska Armia. Istniała ona we Wrocławiu, Wołowie i Środzie Śląskiej. Jej dowódcą był Wołodymyr Karasewycz – »Wołod´ko«. Grupą wrocławską, liczącą piętnaście osób, kierował Iwan Kret – »Biłyj«<sup>1</sup>.

Cytowany fragment stanowi ilustrację funkcjonującego zarówno w literaturze parahistorycznej (w tym także niekiedy w ukraińskiej memuarystyce), jak i w poważnej historiografii zmitologizowanego twierdzenia o istnieniu w Polsce po 1948 r. zorganizowanych, nielegalnych struktur Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Cytat ten pochodzi z trzeciego wydania (2002 r.) książki Edwarda Prusa pt. *Operacja „Wisła”*. Warto tu nadmienić, że z niemal jednobrzmiącą informacją spotkamy się m.in. w wydawnictwie źródłowym pt. *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*<sup>2</sup>, będącym w istocie przedrukiem wewnątrzresortowego opracowania powstałego w MSW w 1962 r.<sup>3</sup> Poza powyżej przytoczonymi sztandarowymi przykładami,

<sup>1</sup> E. Prus, *Operacja „Wisła”. Fakty – fikcje – refleksje*, Wrocław 2002, s. 77.

<sup>2</sup> *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Lublin 1993, s. 154. W źródle – co wydawało się dotąd zwykłym przekręceniem – użyto w stosunku do Kreta pseudonimu „Bilski”. Okazuje się, że określenie to pojawia się również w źródłach ukraińskich (zob. w dalszej części opracowania). Bilskiego pamiętają również żyjący mieszkańcy Chotyńca (informacja p. A.K. z dn. 1 X 2006 r.). Był tam znany już przed II wojną światową jako drobny przestępca, a później konfident.

<sup>3</sup> AIPN Wr, 054/647, Wykaz nielegalnych organizacji i band zbrojnych działających w Polsce Ludowej (T. Kuligowski, R.F. Szczepański, J. Marzec – oprac. dla MSW Biuro C), Warszawa 1962.

uzasadniającymi interesującą nas tutaj tezę, działała m.in. jeszcze tzw. siatka „Zenona” oraz funkcjonowały „grupy partyzanckie” na terenie województwa olsztyńskiego.

W przypadku sprawy „Zenona”, niezależnie od wielowątkowości zagadnienia (tj. rzeczywistych działań na rzecz wywiadów państw zachodnich podejmowanych przez przysyłanych z zachodu kurierów OUN, próby realizacji przez nich własnych zadań itd.), w świetle badań przeprowadzonych ostatnio przez Igora Hałagidę, jasno wynika, że była to w istocie rzeczy siatka zorganizowana przez MBP i znajdująca się pod jego kontrolą<sup>4</sup>. Z tego też powodu trudno zakwalifikować ją jako przedsięwzięcie proveniencji ounowskiej. Interesujące nas wydarzenia z terenu województwa olsztyńskiego odnoszą się z kolei do roku 1948<sup>5</sup>. Przyjrzyjmy się zatem sprawie „Wołod ‘ki” i „Biłego”, tzn. spróbujmy w najbardziej adekwatny sposób określić to, czym była prowadzona przez nich działalność<sup>6</sup>. Zagadnieniem tym warto zająć się także dlatego, że jak dotąd „grupa” „Wołod ‘ki” i „Biłego” była jedyną znaną „organizacją” lub inaczej „strukturą” o znamionach rzeczywistej organizacji podziemnej (choć o nieustalonym charakterze, tzn. nie wiadomo, czy i w jakim stopniu była to grupa ideologicznie powiązana z OUN, czy też była to zwykła banda o obliczu kryminalnym), powstała po 1947 r., której nie łączono z prowokacyjnymi działaniami MBP.

Na marginesie poniższej próby rekonstrukcji wydarzeń warto dodać, że pozostałe w dyspozycji autora źródła, przede wszystkim materiały WUBP we Wrocławiu oraz akta sądowe, w wielu miejscach przynoszą sprzeczne informacje. Skonfrontowanie posiadanych danych z materiałami ukraińskimi nie przyniosło oczekiwanych efektów. Świadomie odstępiono od próby uzyskania informacji od jednej z osób wymienionych w zestawieniu figurantów sprawy, która mieszka nadal we Wrocławiu, z uwagi na jej wiek. Być może będzie ona skłonna do przekazania posiadanych przez siebie informacji autorowi po przeczytaniu niniejszego tekstu.

## Tło wydarzeń

Zmiana sytuacji geopolitycznej po II wojnie światowej spowodowała konieczność przeformowania strategii OUN. Teren Polski stał się odtąd dla działaczy ounowskich przede wszystkim „oknem na świat”, kanałem komunikacyjnym czy inaczej pomostem między centrum ulokowanym w Monachium a Ukrainą, gdzie z kolei toczyły się główne działania bojowe prowadzone przez UPA<sup>7</sup>. Jesienią 1947 r., na rozkaz Mirosława Onyszkiewicza „Oresta”, UPA została na terenie

<sup>4</sup> I. Hałagida, *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950–1954)*, Warszawa 2005, s. 7, 39.

<sup>5</sup> G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, s. 460.

<sup>6</sup> T. Balbus określa działalność „Wołod ‘ki” mianem „kręgu konspiratorów” (por. T. Balbus, *Okno na świat. Formy antykomunistycznej działalności Ukraińców w Polsce południowo-zachodniej na tle kontrakcji Urzędu Bezpieczeństwa [w:] Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców*, red. G. Motyka, Warszawa 2005, s. 88–89).

<sup>7</sup> G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006.

Polski rozformowana<sup>8</sup>. Nieliczne grupy leśne na terenach południowo-wschodnich przetrwały do 1948 r.<sup>9</sup> Wskutek działań MBP do końca 1947 r. istniejące dotąd na terenie Polski kanały kurierskie zostały niemal całkowicie zablokowane<sup>10</sup>, aczkolwiek łączność między pewnymi grupami partyzanckimi a Monachium w szczątkowej formie przetrwała<sup>11</sup>. Jednocześnie, w ramach rozpracowania „Adwentyści”, trwała akcja poszukiwania i ujawniania przez bezpiekę członków OUN i UPA. Kluczową rolę w tym rozpracowaniu odgrywali agenci i informatorzy będący bezpośrednio na kontakcie MBP. Spośród działających na terenie Dolnego Śląska byli to np. „Biliński” (N.N.), „Bogdan” (N.N.), „Lwowski” (N.N.)<sup>12</sup>, „Pewny” (Jan Łuć), „Skała” (Maria Ciok), „Burza” (Maria Szkirpan)<sup>13</sup>. Do rozpracowania „Adwentyści” został włączony również Leon Łapiński „Bogusław”.

Łapiński kontaktował się na terenie województwa wrocławskiego z wieloma osobami, które później włączono do rozpracowania „C-1”. Jedną z bardziej zagadkowych postaci był tu Grzegorz Siutryk, mieszkający w Nowej Wsi, pow. Oleśnica, którego – co ciekawe – Łapiński określał w swoich donosach mianem „prowidnyka” na teren Dolnego Śląska<sup>14</sup>. Kim był i jakie były dalsze losy G. Siutryka, na razie nie wiemy. Podobne określenie, a konkretnie „prowoder nadrejonu wrocławskiego”, pojawia się w raporcie WUBP we Wrocławiu z 11 marca 1948 r. z okazji aresztowania „Oresta”. Użyto go tu wobec Stefana Szewczuka *vel* Stanisława Gołębiewskiego „Maksyma”<sup>15</sup>. Według innych danych, tenże „Maksym” miał przebywać w tym samym czasie na terenach wschodnich, gdzie w kwietniu 1948 r. popełnił samobójstwo<sup>16</sup>. Zdawałby się potwierdzać to Eugeniusz Misiło, który podaje, że aresztowana wówczas osoba nazywała się J. Szustykiewicz<sup>17</sup>. Być może chodziło o tę samą osobę, która występowała pod nazwiskiem Władysław Szustykiewicz *vel* Włodzimierz Poronowicz, czyli o Stefana Wierzbowskiego – „Hraba”<sup>18</sup>. Pytanie

<sup>8</sup> Chociaż w świetle informacji przedstawionych przez I. Hałagidę nie jest to tak jednoznaczne (por. I. Hałagida, *Prowokacja...*, s. 56–57).

<sup>9</sup> G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 467–476.

<sup>10</sup> I. Hałagida, *Prowokacja...*, s. 44–51.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 55. Należy pamiętać o trwających wówczas walkach frakcyjnych w łonie ukraińskiej emigracji. Zakordonni Czastyny (ZCz) OUN nie były jedyną organizacją próbującą utworzyć sprawny kanał łączności z Ukrainą. Pewnymi sukcesami w tym zakresie mogło poszczycić się opozycyjne wobec Stepana Bandery Zagraniczne Przedstawicielstwo (ZP) UHWR. Zasadność łączenia sprawy „Wołod´ki” z ZP UHWR zdaje się potwierdzać niepozorna na pierwszy rzut oka notatka z „Planu nasadzenia [sic!] agentury po zagadnieniu nacjonalizmu ukraińskiego w gminach Chobień, Krzelów i Ścinawa pow. Wołów”, 10 III 1954 r.; por. AIPN Wr, 032/349, k. 14.

<sup>12</sup> AIPN Wr, 049/34, t. 2, Kwestionariusz osobowy Katarzyny Hryckowian, k. 126.

<sup>13</sup> O innych jeszcze wspomina T. Balbus, zob. *idem*, *Rozpracowywanie agenturalne środowisk ukraińskich w Polsce w 1949 r.*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 8, s. 35.

<sup>14</sup> I. Hałagida, *Prowokacja...*, s. 89.

<sup>15</sup> AIPN Wr, 053/618, t. 1, Raport dekadowy dotyczący zagadnienia ukraińskiego w woj. wrocławskim, 11 III 1948 r., k. 9.

<sup>16</sup> G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 463.

<sup>17</sup> J. Misyło, *Myroslaw Onyszkewycz – „Orest” u switli dokumentiw polskoho Ministerstwa bro-madskojji bezpeky*, „Wisnyk Zakerzonnia” 2002, nr 7–9, s. 93.

<sup>18</sup> AIPN, 049/34, t. II, Kwestionariusz osobowy Stefana Wierzbowskiego, k. 152. Taką wersję potwierdzałyby inne notatki: AIPN Wr, 054/887, Zestawienie faktów wrogiej działalności za lata 1945–1960 [VI 1964 r.], k. 75; *ibidem*, 053/618, t. 1, Raport miesięczny dot. zagadnienia ukraińskiego na terenie woj. wrocławskiego za listopad [?] 1947 r., k. 21.

brzmi zatem: czy mogła istnieć na Dolnym Śląsku w 1948 r. załączkowa struktura (ów „nadrejon” lub rejon) OUN oraz kim był Stefan Wierzbowski i jakie były jego dalsze losy?

Nurtującym zagadnieniem jest brak w źródłach śladu jakichkolwiek powiązań agenta „Bogusława” ze sprawą „Wołod´ki”, mimo że – jak wiadomo – pochodził on formalnie z innego rejonu OUN. Ustalono, że punkty kontaktowe „Zenona” i „Wołod´ki” były umiejscowione niemal obok siebie – w jednym przypadku w Chrzastawie Wielkiej, w drugim w Chrzastawie Małej. To, że Łapiński począwszy od jesieni 1948 r. przyjeżdżał na Dolny Śląsk, jest jednak niewystarczające. Nie wiadomo dokładnie, od kiedy MBP weszło w posiadanie informacji na temat „Wołod´ki”<sup>19</sup>, lecz wiadomo, że ich źródłem była agentka „Skała”<sup>20</sup>. Być może więc takiego kontaktu w rzeczywistości nie nawiązano z obawy przed dekonspiracją „Bogusława” (co było praktykowane<sup>21</sup>) bądź też obowiązywały wówczas jeszcze inne założenia dotyczące rozpracowania środowiska ukraińskiego. Warto pamiętać, że w MBP począwszy od września 1948 r. (a nawet być może już od lutego 1948 r.) dojrzewała koncepcja skonsolidowania prowadzonych dotychczas rozpracowań w postaci utworzenia na terenie Polski prowokacyjnej siatki OUN w celu „przejęcia kierownictwa organizacji w nasze ręce [tj. MBP – J.S.] i całkowitego zlikwidowania OUN-UPA w Polsce”<sup>22</sup>. Stanowiło to w istocie jeden z elementów późniejszej gry operacyjnej „C-1”.

## Organizacja i skład grupy

Mimo że imię i nazwisko „organizatora” grupy – Władysława (lub Włodzimierza) Karasiewicza (ukr. Karasewycz) „Wołod´ki” (miał też używać pseudonimu „Wujko”<sup>23</sup>) – stosunkowo często pojawiało się w różnego rodzaju opracowaniach, w rzeczywistości nie wiemy o nim prawie nic<sup>24</sup>. Na podstawie źródeł ukraińskich można podać w wątpliwość nawet to, czy wymieniane w źródłach oraz literaturze imię i nazwisko „Wołod´ki” były prawdziwe. Skłonny jestem raczej przypuszczać, że „Wołod´ko” było zdrobnieniem imienia „Wołodymyr”, a pseudonimem było całe imię i nazwisko. Na terenie Dolnego Śląska używał on

<sup>19</sup> W listopadzie 1949 r. dyrektor Departamentu III MBP ppłk Jan Tataj zwrócił się z pismem do naczelnika Wydziału III WUBP we Wrocławiu w celu ustalenia miejsca pobytu Jana Matijczaka, zob. AIPN Wr, 024/5310, Pismo dyrektora Departamentu III MBP ppłk. Tataja do naczelnika Wydziału III we Wrocławiu, 18 XI 1949 r., k. 8. Impulsem do napisania pisma było prawdopodobnie doniesienie agentki „Skały” z 11 listopada tegoż roku, w którym informuje ona o swoim spotkaniu z Matijczakiem i „Wołod´ką” (który przedstawił się „Skale” jako „prowidnyk”); por. AIPN Wr, 024/5310, Wyciąg z doniesienia ag[enta] ps. „Skała” z dnia 11 XI 1949 r., k. 15.

<sup>20</sup> AIPN Wr, 032/164, Postanowienie o zaprowadzeniu kontrolnego agenturalnego rozpoznania, 9 III 1950 r., k. 30; *ibidem*, Analiza i ocena rozpr[acowania] pod krypt. „Imperium” prowadzone przez Sekcję II-gą Wydział III-ci WUBP Wrocław, 15 II 1952 r., k. 34.

<sup>21</sup> I. Hałagida, *Prowokacja...*, s. 100.

<sup>22</sup> Cytat pochodzi z pisma mjr. Bronisława Wróblewskiego do ppłk. Jana Tataja z 11 IX 1948 r. (por. I. Hałagida, *Prowokacja...*, s. 78).

<sup>23</sup> AIPN Wr, 032/164, k. 30.

<sup>24</sup> Akta na nazwisko Władysława Karasiewicz znajdujące się w AIPN w Warszawie nie dotyczą sprawy; por. AIPN BU, 0912/697.

zresztą również innego pseudonimu – Stanisław Jaszymowicz<sup>25</sup>. Warto odnotować, że w teczkach dotyczących figurantów sprawy (np. teczce Jana Matijczaka, Teodozji Kret) w spisach „osób figurujących w sprawie”, w rubryce, w której wymienia się „Wołod´kę”, nie wpisano żadnego nazwiska<sup>26</sup>.

Wedle niesprawdzonych informacji, „Wołod´ko” *vel* „Wujko” miał służyć w SS<sup>27</sup> (chodzi tu zapewne o dywizję „Galizien”<sup>28</sup>). Wiadomo, że w latach 1944–1947 osoba o pseudonimie „Wołod´ko” była dowódcą czoty UPA działającej w ramach sotni „Mesnyky-4” (w skrócie: „M-4”), dowodzonej z kolei przez Grzegorza Łewka „Kruka”<sup>29</sup>. W wydanej w 1997 r. w Drohobyczu pracy *Partyzanskyjmy dorohamy z komadyrom „Zalizniakom”* rzeczywiście znajdujemy dowódcę czoty o pseudonimie „Wołod´ko” (N.N.), ale z podanym imieniem Stefan, urodzonego w 1923 r. w Małkowicach (ukr. Małkowyczi), pow. Przemyśl. Wedle tego samego źródła, miał on być odważnym i przebiegłym, choć nieco lekkomyślnym dowódcą. Jest tu też wzmianka o tym, że „Wołod´ko” został zastrzelony po 1947 r. przez... Iwana Biłskiego, pochodzącego z miejscowości Chotyńiec<sup>30</sup>. Informacja ta wskazywałaby, że mamy do czynienia z jedną i tą samą osobą. Potwierdzeniem tej informacji jest zeznanie złożone w toku śledztwa przez Jana Sydorowa, w którym powiedział, iż „Wołod´ko” pochodził z Żurawicy<sup>31</sup> (czyli miejscowości sąsiadującej z Małkowicami).

Istnieje jeszcze jedna hipoteza na temat tego, kim był w istocie „Wołod´ko”. Według danych MBP, mógł nim być Dymitr Tychanicz „Wujko”, s. Wasyla, ur. 27 lutego 1915 r., w czasie II wojny światowej służył w policji ukraińskiej<sup>32</sup>. Jak wiemy, „Wołod´ko” posługiwał się również pseudonimem „Wujko”. Na podstawie wspomnianych danych, przedstawionych przez I. Hałagidę, Tychanicz był do 1947 r. prowidykiem kuszczu w 2. rejonie Nadrejonu „Werchowyna” I Okręgu OUN. Pochodził z Pętnej (dziś wieś włączona do Małastowa), pow. Gorlice<sup>33</sup>. Jego żoną

<sup>25</sup> AIPN Wr, 038/3591, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego [Jana Kreta], 14 III 1950 r., k. 110.

<sup>26</sup> AIPN Wr, 024/3685, k. H.

<sup>27</sup> AIPN Wr, 032/164, Plan operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu „Imperium” [1951 r.], k. 55.

<sup>28</sup> W monografii dotyczącej dywizji „Galizien” autorstwa D. Bolanowskiego brak jest jednak informacji o osobie nazwiskiem Karaszewicz/Karasiewicz, jest natomiast wzmianka o Fedorze Woronowiczu (por. D. Bolanowskyj, *Dywyzijsza „Hałyczyna”*, Lwów 2004, s. 108).

<sup>29</sup> AIPN Wr, 049/155, Kwestionariusz osobowy Władysława Karasiewicza, k. 11. Warto zwrócić uwagę, że w źródłach dosyć często można spotkać pseudonim „Włod´ko”. Jest to forma błędna. W tej samej sotni „M-4” dowódcą jednego z rojów był np. „Włod´ko” – Aleksander Harasym, skazany 4 VI 1947 r. przez WSR w Rzeszowie na karę śmierci; por. *Partyzanskyjmy dorohamy z komadyrom „Zalizniakom”*, Drohobycz 1997, s. 215. W wersji elektronicznej: <http://www.vesna.org.ua/txt/history/zaliznyak.doc> (kopia 5 IX 2006 r.). W trakcie rozmowy z I. Hałagidą uzyskałem informację, że według niego praca ta zawiera wiele błędnych danych.

<sup>30</sup> *Partyzanskyjmy dorohamy...*, s. 305. Na temat potyczki czoty „Wołod´ki” pod Chałupkami 29 VI 1946 r. zob. *Powstanski mohyly. Propamjatna knyha wpauszych na poli stawy wojakiw Ukrainśkoi Powstanskoji Armiji – Zachid VI Wojennoji Okruhy „Sjan” Taktycznich Widytynkiw „Lemko”, „Bastion”, „Danyliw” (1944–1946)*, red. E. Misiło, t. I, Warszawa 1995, s. 145–146.

<sup>31</sup> AIPN Wr, 038/3591, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego [Jana Sydorowa], 18 III 1950 r., k. 115.

<sup>32</sup> AIPN BU, 0296/159, t. 6, Pismo naczelnika Wydziału III-go KWMO w Rzeszowie mjr. R. Filipczyka do naczelnika Wydziału III Dep[artamentu] III MSW, 13 II 1958 r., k. 346.

<sup>33</sup> Nazwisko rodowe Tychanicz (Tychanycz) występuje w słowniku Iwana Krasowskiego, zob. <http://lemko.org/genealogy/krasovskiy/namesUA.html> (kopia: 4 X 2006 r.).

była Paraskiewia Rotko<sup>34</sup>. To m.in. z zadaniem likwidacji Tychanicza jako domniemanego agenta MBP (choć Hałagida wyklucza możliwość współpracy „Wujka”) wyruszyli do Polski kurierzy ZCz OUN, Jan Smarż „Pimsta” i Michał Tytus „Bohdan”<sup>35</sup>. Warto dodać, że również z Pętnej pochodziła Maria Ciok<sup>36</sup>, agentka MBP „Skala”, przez którą siatka „Wołod´ki” była kontrolowana. Co ciekawe, zadanie śledzenia organizacji „Wujka” „Skala” otrzymała od... „Pimsty”<sup>37</sup>. Przedstawioną wersję zdawałaby się potwierdzać notatka kpt. Janusza Mazurka, w której czytamy ponadto: „Rzeczywiście siatka org[anizacyjna] OUN »Wujka« zaczęła być przez nas rozpracowywana – w późniejszym czasie »Wujko« został zabity przez samych czł[onków] org[anizacji] OUN, a cała grupa została aresztowana przez nas”<sup>38</sup>. Pochodzenie Tychanicza wiele by wyjaśniało np. w kwestii uczestnictwa w jego siatce Łemków – Jana Matijczaka i Nikifora Stawiskiego. Z drugiej strony przyjęcie hipotezy o „Wołod´ce” jako Tychaniczu – „Wujku” utrudnia informacja o bliskim pokrewieństwie „Wujka” i „Pimsty” oraz relacja p. P.H. z Toronto na temat okoliczności śmierci Dymitra Tychanicza na terenie Czechosłowacji w grudniu 1947 r.<sup>39</sup>

Z „Planu operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu »Imperium«” z 1951 r. dowiadujemy się, że „Wołod´ko” wraz z Piotrem Poną „Zaluzniakiem” mieli pojawić się w Orzeszkowie, pow. Wołów (prawdopodobnie przyjechali tu z woj. olsztyńskiego), latem 1948 r.<sup>40</sup> Według donosu informatora UBP ps. „Ranny”, było to na początku 1949 r.<sup>41</sup> W „Analizie i ocenie agenturalnego rozpoznania »Imperium«” z 15 lutego 1952 r. znajdujemy datę 1949 r. (konkretnie połowa tego roku)<sup>42</sup>. W trakcie prowadzonych czynności dochodzeniowych zakładano również, że po raz pierwszy „Wołod´ko” zjawił się na Dolnym Śląsku już latem 1945 r.<sup>43</sup>, chociaż wersja ta wydaje się mało prawdopodobna. Określenie rzeczywistego momentu przybycia „Wołod´ki” na Dolny Śląsk jest ważne z punktu widzenia rekonstrukcji niektórych wydarzeń. Stworzonej przez „Wołod´kę” grupie przypisano bowiem dokonane w 1948 r. napady rabunkowe na spółdzielnie w Szczepanowie i Świętem<sup>44</sup>.

Zgodnie z informacjami UB, po przybyciu na Dolny Śląsk „Wołod´ko” miał rozpocząć tworzenie załączków struktur organizacyjnych, innych wszakże (według

<sup>34</sup> *U nicz swjatoho Mykołajja* [w:] *Wira, nadija, lubow*, red. M. Pańkiw, t. I, Warszawa 2001, s. 331.

<sup>35</sup> I. Hałagida, *Prowokacja...*, s. 116–117, 130.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 78.

<sup>37</sup> AIPN BU, 00169/15, t. 2, Notatka informacyjna szefa Wydz[iału] II Dep[artamentu] III kpt. Janusza Mazurka, k. 35.

<sup>38</sup> *Ibidem*, k. 36.

<sup>39</sup> Relacja ustna P.H. z dnia 4 VI 2007 r.

<sup>40</sup> AIPN Wr, 032/164, Plan operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu „Imperium” [1951 r.], k. 53; Piotr Pona „Zaluzniak”, ur. [1926 r.] w Chotyńcu, pow. Jarosław. Należał do sotni „M-4”. Aresztowany w 1948 lub 1949 r. Wyrok odsiadywał w Barczewie. Wyszedł na wolność w 1958 r. (por. *Partyzanskyjmy dorobamy...*, s. 273, 329).

<sup>41</sup> AIPN Wr, 032/164, Plan rozpracowania krypt. Baturyn-W, 25 II 1952 r., k. 3.

<sup>42</sup> AIPN Wr, 032/164, Analiza i ocena agenturalnego rozpracowania „Imperium”, 15 II 1952 r., k. 35.

<sup>43</sup> AIPN Wr, 032/164, k. 30.

<sup>44</sup> *Ibidem*, k. 32.

przypisywanych mu słów) niż UPA sprzed 1947 r.<sup>45</sup> Na uwagę zasługuje fakt, że niemal identyczne sformułowanie pojawia się w „Planie operatywnych przedsięwzięć do agenturalnego opracowania »Aktywni«” z kwietnia 1949 r., w którym czytamy, że wśród przybyłych do pow. Legnica Ukraińców znalazła się „wielka ilość członków i współpracowników OUN-UPA”, którzy „jak się okazuje, nie przerwali swej działalności i prowadzą ją nadal, lecz w zupełnie innej formie, która w niczym nie przypomina działalności OUN-UPA w województwach wschodnich”<sup>46</sup>.

Jak dotąd nie wiadomo, na czyje zlecenie działał „Wołod´ko”, a niemal pewne jest, że musiał mieć jakichś mocodawców. To zresztą kluczowe pytanie i udzielenie na nie odpowiedzi definitywnie określiłoby, z jakiego rodzaju działalnością mamy do czynienia<sup>47</sup>. „Wołod´ko” mógł wtedy posługiwać się znalezionymi podczas realizacji sprawy „Imperium” dokumentami OUN, takimi jak „Przysięga nacjonalisty”, „Dekalog” czy instrukcja o wychowaniu. Miał też rozsyłać po kraju instrukcje dla byłych członków OUN w sprawie dalszej pracy organizacyjnej. Do ich otrzymania przyznali się w 1949 r. Piotr Pona i Stefan Gryćko, którzy jednak w obawie przed UB spalili je, nie przystąpiwszy do pracy organizacyjnej<sup>48</sup>.

„Wołod´ko” miał zatrzymać się początkowo u Mikołaja Senia w Orzeszkowie, a więc u tej samej osoby, która przechowywała wcześniej innego z bohaterów niniejszego opracowania – Jana Kreta. Potem mieszkał u Jana Matijczaka<sup>49</sup>. Do tworzonej przez siebie grupy wciągnął najpierw trzy osoby: Jana Kreta „Biłego”, Nikifora Stawiskiego „Skibę” i Antoniego Telecha, w późniejszym czasie zaś Jana Sydorowa. „Wołod´ko” z Kretem pracowali razem w tartaku w Mołocicach [z pewnością chodzi o Małkowice – J.S.]<sup>50</sup>.

Jan Kret urodził się 3 października 1915 r. w Chotyńcu (obecnie woj. podkarpackie, pow. Jarosław). Według zgromadzonych przez UB danych, już przed wojną popadł w konflikt z prawem. Był kilkakrotnie karany za kradzieże. W czasie okupacji miał rzekomo współpracować z władzami niemieckimi, m.in. denuncjując kilku Żydów i partyzantów radzieckich. Od wiosny do jesieni 1947 r. ukrywał się w Jagodowej, pow. Elbląg, pod fałszywym nazwiskiem Andrzej Wasiek. We wrześniu 1947 r. został aresztowany (pod zarzutem przestępstwa kryminalnego) przez funkcjonariuszy posterunku MO w Łęczy, pow. Elbląg. Po ucieczce z aresztu ukrywał się w Orzeszkowie, pow. Wołów, u swoich krajanów – Stefana Zaprutki i wspomnianego już Mikołaja Senia – jako Michał Chryczak<sup>51</sup>. W tym

<sup>45</sup> AIPN Wr, 032/164, Plan operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu „Imperium” [1951 r.], k. 53. Jeszcze w sprawozdaniu miesięcznym pochodzącym ze stycznia 1949 r. raportowano do MBP, że „organizacji ukraińskich (w pełnym tego słowa znaczeniu) u nas nie ma, ale są poszczególne członkowie” (por. AIPN Wr, 053/618, k. 23).

<sup>46</sup> AIPN Wr, 032/124, Plan operatywnych przedsięwzięć do agenturalnego opracowania „Aktywni”, 21 IV 1949 r., k. 31.

<sup>47</sup> Z pochodzącego z 1953 r. dokumentu WUBP we Wrocławiu wynika, że wiedzy tej nie posiadała również bezpieka (por. AIPN Wr, 024/7173, t. 2, Raport o wszczęciu wstępno-agencyjnego rozpracowania „Jar”, 31 XII 1953 r., k. 6).

<sup>48</sup> AIPN Wr, 032/164, k. 38.

<sup>49</sup> *Ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu „Imperium” [1951 r.], k. 56.

<sup>50</sup> *Ibidem*, k. 54.

<sup>51</sup> Uwzględniając fonetykę ukraińską, prawdopodobnie właściwie należałoby napisać Hryczak lub Gryczak. Chryczak jest formą z dokumentu źródłowego.



czasie był podejrzewany przez PUBP w Wołowie o napad na leśniczego i zabranie mu munduru oraz o napad na byłego kierownika tartaku, który nie wywiązał się z przyrzeczenia pomocy w załatwieniu nowych dokumentów, i zabranie mu 30 tys. zł<sup>52</sup>. Od jesieni 1948 r., już jako Jan Żuk, zamelinował się w Szczepanowie, pow. Środa Śląska, u Nikifora Stawiskiego<sup>53</sup>.

Nikifor Stawiski pochodził z Łemkowszczyzny. Urodził się w Banicy, pow. Gorlice. Z „Wołod´ką”, na którego polecenie przyjął do siebie Jana Kreta, poznał się za pośrednictwem Jana Matijczaka. Dom Stawiskiego służył również jako punkt kontaktowy. Z Beskidu Niskiego, z miejscowości Łosie, pow. Gorlice, pochodził także Antoni Telech. Wreszcie ostatni z wymienionych członków grupy – Jan Sydorów, urodził się w Kalnikowie, pow. Przemyśl. Podobnie jak Stawiski i Telech nie miał wcześniej do czynienia z ukraińską partyzantką. W czasie okupacji przebywał na robotach w Niemczech.

Z opisywanymi wydarzeniami związane są ściśle jeszcze co najmniej dwie istotne dla rekonstrukcji wydarzeń osoby. Chodzi tu o byłych członków UPA, Bogdana Stańkę „Bogdana” i Jakuba (właściwie Jakyma) Hirnego (Górnego) „Witrohona”. Urodzony w Jaworowie Stańko używał również nazwiska panińskiego swojej matki – Kobyłański<sup>54</sup>. W UPA działał na terenie pow. Jarosław w latach 1945–1947. Od 1947 r. ukrywał się m.in. w Legnicy. Jakub Hirnyj urodził się 22 września 1915 r. w Woli Zaleskiej, pow. Jarosław<sup>55</sup>, nieopodal Chotyńca. Był referentem gospodarczym rejonu I okręgu II OUN. Po 1947 r. ukrywał się na terenie województwa wrocławskiego. Przez nieustalony okres współpracował (wiele wskazuje na to, że fikcyjnie) z Wydziałem II Departamentu III MBP<sup>56</sup>. Był skoligacony z Teodozją Kret (był jej szwagrem)<sup>57</sup>.

## Hipotetyczne cele i działalność grupy

Enigmatycznie określone cele grupy, przypisywane „Wołod´ce” tworzenie organizacji o wspomnianym już powyżej „innym charakterze niż UPA przed 1947 r.”, pozostawiają nazbyt dużo pola do spekulacji na temat celów rzeczywistych. Najbardziej uzasadnione wydają się następujące hipotezy:

– grupa „Wołod´ki” została zorganizowana do realizacji ściśle określonych celów – w tym przerzutu za granicę byłych członków UPA. Otwarte pozostaje py-

<sup>52</sup> AIPN Wr, 053/618, t. 25, Analiza zagadnienia ukraińskiego w pow. Wołów, 19 X 1949 r., k. 82.

<sup>53</sup> AIPN, 049/155, Wykaz członków i pomocników bandy UPA-OUN pod dow[ództwem] Wł. Karasiewicza i Jana Kreta, k. 14.

<sup>54</sup> AIPN Wr, 049/155, Kwestionariusz osobowy Hirnyja Jakuba, k. 10.

<sup>55</sup> 1947. *Przypomniana knyha*, red. B. Huk, Warszawa 1997, s. 259.

<sup>56</sup> AIPN Wr, 049/155, Kwestionariusz osobowy Hirnyja Jakuba, k. 10; AIPN Wr, 032/164, k. 4.

<sup>57</sup> AIPN Wr, 032/164, Plan operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu „Imperium” [1951 r.], k. 54. Żona Hirnego miała na imię Rozalia (por. AIPN Wr, 024/3685, Spis osób figurujących w sprawie, k. C). Wśród wymienionych w cytowanym dokumencie osób warto zwrócić uwagę na Dymitra Feszaka „Konyka”, strzelca w sotni „Kruka”, od 1951 r. informatora MBP ps. „Ihor” w sprawie „C-1”, oraz aresztowanego w 1948 r. Mikołaja Litwina *vel* Jana Zaprutkę „Kołosa”, również członka sotni „Kruka” (*ibidem*, k. D, F). Z kolei bratem Teodozji Kret był Jan Kret, syn Andrzeja i Marii z d. Bułat, członek UPA, w której występował pod pseudonimem „Wyhor” (*ibidem*, k. 1–2, Notatka służbowa, 8 I 1952 r.).

tanie: jakie inne cele miał realizować „Wołod´ko” i pod czyją komendą działał?

– grupa „Wołod´ki” była elementem rozpracowywania środowiska OUN-UPA przez MBP w ramach rozpracowania „Adwentystów”;

– grupa „Wołod´ki” nie miała charakteru ideologicznego, lecz kryminalny.

Trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek działalność organizacyjną bez zaplecza materialnego. W warunkach powojennych nie było problemem zdobycie broni. Potrzebne były jednak przede wszystkim pieniądze. Planowany przerzut wymagał choćby opłacenia pracujących na Odrze barkarzy. Jeśli grupa „Wołod´ki” powstała samorzutnie, jest bardzo prawdopodobne, że przynajmniej część przypisywanych jej czynów na terenie pow. Środa Śląska pokrywała się z rzeczywistością<sup>58</sup>. Z danych UB wynika, że szczególną aktywność w zakresie napadów rabunkowych i aktów sabotażu przejawiali Kret i Telech<sup>59</sup>. Wiadomo jednak, że dolary na opłacenie przygotowań do przerzutu Hirnego i blankiety dokumentów tożsamości dostarczyła w sierpniu 1949 r. Teodozja Kret<sup>60</sup>.

Hirnyj, Kret, „Wołod´ko” i Stańko spotykali się w sprawie przygotowania przerzutu tego ostatniego m.in. we Wrocławiu, w mieszkaniu przy ul. Kraszewskiego 10/7, i w Legnicy przy Sądowej 31. Samego przerzutu dokonano w drugiej połowie 1949 r. (między sierpniem a październikiem) przy pomocy Maksymiliana Mikołajczyka, Niemca pracującego, co ciekawe, na radzieckiej barce pływającej po Odrze<sup>61</sup>.

Według danych WUBP we Wrocławiu, „Wołod´ko” bardzo często wyjeżdżał w teren w poszukiwaniu byłych członków UPA. Miał m.in. spotkać się z Janem Nazarewiczem „Kuliszem”, Mykołą Radejką „Krymem”, Bogdanem Czupielem „Bejem”, referentem służby zdrowia okręgu II OUN, referentem ds. propagandy tego okręgu „Ławriwem” (N.N.) i lekarzem UPA, Tymoteuszem Zacharko „Zelenym”. „Krym”, „Bej” i „Zelenyj” mieli rzekomo studiować w tym czasie na Wydziale Medycyny Uniwersytetu Wrocławskiego<sup>62</sup>.

Momentem zwrotnym w działaniu grupy okazały się wydarzenia z października 1949 r. „Wołod´ko”, posądzony o współpracę z UB (rzekomo przy śpiącym na sianie „Wołod´ce” znaleziony został gotowy donos lub – jak mówi inna wersja – spis członków grupy), został zamordowany przez Jana Kreta strzałem z pistoletu w głowę<sup>63</sup> w lesie pomiędzy miejscowościami Szczepanów i Brony<sup>64</sup>. Według innej wersji „Wołod´ko” zamierzał wykluczyć Kreta z organizacji, wysyłając w tej

<sup>58</sup> AIPN Wr, 032/164, Plan pracy po materiałach otrzymanych od informatora „Ranny” z terenu pow. Środa, 19 XI 1949 r., k. 32.

<sup>59</sup> *Ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu „Imperium” [1951 r.], k. 56.

<sup>60</sup> AIPN Wr, 024/3685, Notatka służbowa, 8 I 1952 r., k. 3.

<sup>61</sup> AIPN Wr, 049/155, Wykaz członków i pomocników bandy UPA-OUN pod dow. Wł. Karasiewicza i Jana Kreta (Fakt nr 158), k. 24; *ibidem*, 032/164, Analiza i ocena agenturalnego rozpracowania „Imperium”, 15 II 1952 r., k. 35.

<sup>62</sup> AIPN Wr, 038/3591, t. 2, Plan śledztwa do sprawy Kreta Jana i innych sporządzony przez ppor. Jana Orzeszyne, k. 97–100.

<sup>63</sup> AIPN Wr, 032/571, t. 1, Pismo z KWMO we Wrocławiu do KPMO w Pasłęku, k. 316; *ibidem*, 032/164, Analiza i ocena agenturalnego rozpracowania „Imperium”, 15 II 1952 r., k. 36.

<sup>64</sup> AIPN Wr, 038/3591, t. 2, Plan śledztwa do sprawy Kreta Jana i innych sporządzony przez ppor. Jana Orzeszyne, k. 97–100.

sprawie list do Stawiskiego<sup>65</sup>; innymi słowy, powodem śmierci „Wołod´ki” miała być walka o przywództwo w grupie.

W listopadzie 1949 r. WUBP we Wrocławiu postanowił rozpracować Jana Kreta. Rozpracowanie to, któremu nadano kryptonim „Imperium”, prowadzono pod kontrolą Wydziału II Departamentu III MBP, który „spośród uzyskanych przez [WUBP we Wrocławiu] wyjść organizacyjnych na osoby zam[ieszkałe] w woj. olsztyńskim i gdańskim przeprowadzi[ł] na tamt[ejszym] terenie aresztowania i werbunki, w trakcie których otrzymał potwierdzenie naszych materiałów i nowe wyjścia, o których nie zostaliśmy powiadomieni”<sup>66</sup>. Oprócz informatora ps. „Ranny” do rozpracowania próbowano wciągnąć informatora ps. „Roman – Ołuch”. Kim był tajemniczy „Roman”, jak dotąd nie ustalono. Wiadomo natomiast, że doszło do spotkania „Romana” i Kreta w domu Stawiskiego. Podczas rozmowy Kret cały czas trzymał „Romana” „pod pistoletem”. W obawie o życie „Roman” wycofał się z akcji. Jednocześnie ze Szczepanowa do woj[ewództwa] gdańskiego wyjechał także Jan Kret<sup>67</sup>.

W styczniu 1950 r. informator „Ranny” doniósł, że do ucieczki za granicę szykuje się Kret i bliżej nieznaną ksiądz, którego „przywieziono z Krakowa do Szczepanowa”<sup>68</sup>. Nie była to jedyna tajemnicza osoba, która pojawiła się w otoczeniu Kreta. Już w trakcie śledztwa zeznał on bowiem, że tuż przed aresztowaniem zjawili się w domu Stawiskiego czterech kurierów z terenu USRR. Kim i czy w ogóle byli – nie wiadomo. Począwszy od 9 lutego 1950 r., w związku z doniesieniem o przygotowywaniu się kolejnego członka grupy, Jana Sydorowa, do ucieczki, rozpoczęły się aresztowania członków „siatki” „Wołod´ki”. Najpierw zatrzymano jadącego właśnie do Wrocławia pociągiem Jana Sydorowa<sup>69</sup>. Tragicznie zakończyła się próba ujęcia Jakuba Hirnego w dniu 11 lutego 1950 r., w trakcie której został on postrzelony. Nie zmarł jednak od razu. Początkowo został przewieziony ze Szczepanowa do polikliniki UB we Wrocławiu. Następnie, w stanie agonalnym, z dziewięcioma ranami postrzałowymi, o godz. 0.30 został przetransportowany do szpitala przy ul. Dyrekcyjnej, gdzie zmarł po 15 minutach<sup>70</sup>. „Osobnik”, jak to ujęto w historii leczenia szpitalnego, konwojujący Hirnego, stwierdził, że został on „postrzelany” na ćwiczeniach.

W dniu 11 lutego 1950 r. zatrzymano Antoniego Telecha<sup>71</sup> oraz Eugeniusza Kurczowego, fotografa z Wołowa i właściciela zakładu fryzjerskiego<sup>72</sup>, za to, że

<sup>65</sup> AIPN Wr, 032/164, Plan operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu „Imperium” [1951 r.], k. 56.

<sup>66</sup> *Ibidem*, k. 58.

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> AIPN Wr, 053/618, k. 68. W raporcie dotyczącym rozpracowania „Tartak” prowadzonego przez PUBP w Środzie Śląskiej z listopada 1949 r. czytamy, że do jednego z figurantów przyjechał ksiądz greckokatolicki Bazyli Diak.

<sup>69</sup> AIPN Wr, 049/155, Kwestionariusz osobowy Jana Sydorowa, k. 32; AIPN Wr, 032/164, Plan operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu „Imperium” [1951 r.], k. 53.

<sup>70</sup> AIPN Wr, 049/155, Wykaz członków i pomocników bandy UPA-OUN pod dow[ództwem] Wł. Karasiewicz i Jana Kreta; *ibidem*, 032/164, Plan rozpracowania krypt. Baturyn-W, 25 II 1952 r., k. 4; *ibidem*, Historia choroby, 12 II 1950 r., k. 86. Być może powodem ucieczki był fakt zerwania współpracy „Witrohona” lub „współpraca dwulicowa” z Wydziałem II Dep[artamentu] III MBP (por. 1947. *Propamjatna knyha...*, s. 259).

<sup>71</sup> AIPN Wr, 049/155, Kwestionariusz osobowy Antoniego Telecha, k. 33.

<sup>72</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Eugeniusza Kurczowego, k. 17.

nie doniósł on na Jana Kreta, a także Marię Sińkowską<sup>73</sup>, Teklę Stawiską<sup>74</sup>, Rozalię Stawiską<sup>75</sup> – za pomoc w ukrywaniu i żywieniu. W dniu 18 lutego 1950 r. aresztowany został Jan Kret<sup>76</sup>.

Druga fala aresztowań miała miejsce w maju i czerwcu 1949 r. W dniu 11 maja 1950 r. zatrzymano Michała Buszko<sup>77</sup>, Jarosława Kozyrę<sup>78</sup>, Annę Tarnawską<sup>79</sup>, Mikołaja Senia<sup>80</sup>, Michała Zaprutkę<sup>81</sup> (wszyscy z Orzeszkowa) za to, że nie donieśli na ukrywającego się Jana Kreta, wiedząc, że był członkiem UPA; Michała Mogiłę<sup>82</sup>, Stefana Mogiłę<sup>83</sup>, Bronisława Sieńkowskiego<sup>84</sup>, Józefa Sieńkowskiego<sup>85</sup> za pomoc w ukrywaniu „Wołod´ki” i „Bilego”. W dniu 12 maja 1950 r. aresztowano Nikifora Stawiskiego<sup>86</sup>, Dymitra Senia<sup>87</sup> i Stefana Zaprutkę<sup>88</sup> za pomoc Janowi Kretowi w ukrywaniu się. Wreszcie w dniu 2 czerwca 1950 r., dzięki informatorowi ps. „Staszek”, ponownie zatrzymano Jana Matijczaka – za udział w organizacji „Wołod´ki”<sup>89</sup>. Podczas pierwszego zatrzymania Matijczaka próbowano zwerbować go do współpracy. Po odmowie miał zostać przewieziony do więzienia, ale uciekł z konwoju<sup>90</sup>. Warte odnotowania jest to, że Matijczak próbował udawać chorobę psychiczną i nie złożył żadnych zeznań<sup>91</sup>. Podczas rewizji u jednego z figurantów sprawy z Orzeszkowa znaleziono 3 karabiny i 740 sztuk amunicji<sup>92</sup>. Broń posiadali również Kret i Stawiski<sup>93</sup>.

Jak wynika z posiadanej przez IPN dokumentacji, kilku osobom udało się uniknąć zatrzymania przez UB. „Ze względów operacyjnych” nie aresztowano m.in. właścicieli lokalu kontaktowego we Wrocławiu, z którymi *notabene* utrzymywał kontakt listowny do 1955 r. Bogdan Stańko. Nie aresztowano też osób przechowujących go w Legnicy i Chrzęstawie Małej. Większość z nich pozostawała do końca lat pięćdziesiątych w zainteresowaniu bezpieczeństwa w ramach rozpracowania pod kryptonimem „Beskid”.

<sup>73</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Marii Sińkowskiej, k. 18.

<sup>74</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Tekli Stawiskiej, k. 19.

<sup>75</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Rozalii Stawiskiej, k. 21.

<sup>76</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Jana Kreta, k. 14.

<sup>77</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Michała Buszko, k. 6.

<sup>78</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Jarosława Kozyry, k. 16.

<sup>79</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Anny Tarnawskiej, k. 25.

<sup>80</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Mikołaja Senia, k. 27.

<sup>81</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Michała Zaprutki, k. 37.

<sup>82</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Michała Mogiły, k. 22.

<sup>83</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Stefana Mogiły, k. 23.

<sup>84</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Bronisława Sieńkowskiego, k. 28.

<sup>85</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Józefa Sieńkowskiego, k. 29.

<sup>86</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Nikifora Stawiskiego, k. 31.

<sup>87</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Dymitra Senia, k. 26.

<sup>88</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Stefana Zaprutki, k. 38.

<sup>89</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy Jana Matijczaka, k. 20.

<sup>90</sup> AIPN Wr, 053/618, t. 1, k. 73–74.

<sup>91</sup> AIPN Wr, 032/164, Plan operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu „Imperium” [1951 r.], k. 57.

<sup>92</sup> AIPN Wr, 053/618, t. 1, k. 74; *ibidem*, 032/164, k. 35, 57.

<sup>93</sup> AIPN Wr, 053/618, t. 1, k. 97, 108, 111; *ibidem*, 049/155, Wykaz członków i pomocników bandy UPA-OUN pod dow[ództwem] Wł. Karasiewicza i Jana Kreta, k. 31.

W związku ze sprawą „Imperium” pozostaje również śmierć Dymitra Kreta, który w swoich zeznaniach przed UB obciążył Jana Kreta śmiercią siedmiu osób podczas okupacji. Dymitr Kret zginął 14 sierpnia 1950 r., dwa dni po przesłuchaniu go przez PUBP w Wołowie. Do zabójstwa przyznał się Michał Chruń<sup>94</sup>. Zagadkowe w sprawie śmierci Dymitra Kreta jest to, że figurujący w aktach bezpieki rzekomy zleceniodawca zabójstwa – Michał Tarnawski, określane dodatkowo jako „kierownik siatki OUN na terenie wsi Orzeszków”, nie został skazany (a przynajmniej nie ma po tym śladu), mało tego – w ogóle nie występuje wśród osób należących do grupy „Wołod´ki”<sup>95</sup>, mimo że znalazł się wśród figurantów rozpracowania „Baturyn-W”<sup>96</sup>.

## Procesy sądowe i wyroki

Pierwszy wyrok w sprawie organizacji „Wołod´ki” zapadł w dniu 15 listopada 1950 r. na Jana Matijczaka. Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR) we Wrocławiu skazał go na piętnaście lat pozbawienia wolności. Składowi sędziowskiemu przewodniczył por. Czesław Lipski<sup>97</sup>. Większość spraw znalazła swój sądowy epilog dziewięć dni później.

Mimo że podczas rozprawy Jan Kret nie przyznał się do winy, a także jego zachowanie wskazywało na chorobę psychiczną (według sędziów podsądny symulował), w dniu 24 listopada 1950 r. na niego i pozostałych członków „grupy” zapadł surowy wyrok. WSR we Wrocławiu w składzie: kpt. Jan Kołodziej – przewodniczący, ławnicy: plut. pchor. Kazimierz Spadło i kpr. pchor. Wincenty Anczarski, w obecności prokuratora kpt. Romana Strugalskiego i obrońców z urzędu: Zwinkiewicza, Bronisława Malewicza i N. Salamona, uznał Jana Kreta za winnego wszystkich osiemnastu zarzucanych mu przestępstw, skazując go na karę śmierci. Większość zarzutów dotyczyła spraw z okresu okupacji i lat 1945–1947 (m.in. fałszowania dokumentów, denuncjowania osób u władz niemieckich i UPA, przynależności do organizacji mającej na celu oderwanie ziem od Polski) i opierała się na zeznaniach jednego świadka. Ponadto Kreta uznano za winnego zabójstwa „Wołod´ki” w 1949 r., nielegalnego posiadania broni, pomocy w przerzucie Bogdana Stańki do Niemiec, zaboru cudzego mienia (ubrań)<sup>98</sup>.

W tym samym dniu WSR we Wrocławiu skazał również Nikifora Stawiskiego na piętnaście lat więzienia, Jana Sydorowa, mimo odwołania w czasie rozprawy zeznań, jako złożonych z pogwałceniem przepisu art. 174 KWPK – na dwanaście

<sup>94</sup> AIPN Wr, 053/618, t. 1, Sprawozdanie miesięczne za miesiąc listopad 1950 r., k. 96; *ibidem*, 032/164, Plan operacyjnych przedsięwzięć po agenturalnym rozpracowaniu „Imperium” [1951 r.], k. 58.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

<sup>96</sup> AIPN Wr, 032/164, Plan przedsięwzięć operacyjnych do rozpoznania obiektowego pod krypt. „Baturyn-W” dotyczący środowiska nacjonalistycznego b[yl]ych czł[onków] i współprac[owników] organizacji OUN–UPA Okręgu II, k. 5. Rozpracowanie „Baturyn-W” zostało założone przez WUBP we Wrocławiu w ramach reorganizacji pracy „po zagadnieniu nacjonalizmu ukraińskiego” w marcu 1952 r. (por. AIPN Wr, 053/618, t. 1, k. 171), chociaż było planowane dużo wcześniej, bo latem 1950 r. – zob. AIPN Wr, 053/618, t. 1, k. 79–80.

<sup>97</sup> AIPN Wr, 024/5310, Wyrok (odpis), 15 XI 1950 r.

<sup>98</sup> AIPN Wr, 33/57, Odpis wyroku WSR we Wrocławiu, 24 IX 1950 r., k. 5–17.

lat, Antoniego Telecha – na dziesięć lat, Teklę Stawiską – na dziesięć lat, Marię Sińkowską – na pięć lat. Bronisława Sieńkowskiego i Józefa Sieńkowskiego sąd uniewinnił od zarzucanych im czynów. Rozalia Stawiska otrzymała wyrok dziesięciu lat więzienia<sup>99</sup>. Do więzienia trafiła również Teodozja Kret, która początkowo (w lipcu 1950 r.) przystała na współpracę z MBP (zarejestrowana jako agentka „Rena”), jednak „za okres swojej współpracy z organami BP [...] nie wykazywała swej chęci do współpracy. Podawane [...] dane ograniczały się wyłącznie do szczupłych informacji dot[yczących] tej czy innej osoby, natomiast konkretnych materiałów nie uzyskano”<sup>100</sup>. Ogółem w okresie od września 1950 r. do maja 1952 r. wyroki od jednego roku pozbawienia wolności do kary śmierci włącznie otrzymało siedemnaście osób.

Najwyższy Sąd Wojskowy (NSW) postanowieniem z dnia 1 lutego 1951 r. uchylił wyrok wobec Nikifora Stawiskiego i skierował jego sprawę do ponownego rozpatrzenia. W pozostałych rozpatrywanych wówczas sprawach NSW wyroki utrzymał. Ponowny wyrok na Stawiskiego zapadł przed wrocławskim WSR 30 kwietnia 1951 r. Skład sędziowski: kpt. Stanisław Romanek – przewodniczący, oraz ławnicy: kpr. Paweł Błaszczek i kpr. Waclaw Ciechanowicz, w obecności obrońcy – Bohdana Zwinkiewicza i prokuratora kpt. Romana Strugalskiego, utrzymał wyrok 15 lat pozbawienia wolności<sup>101</sup>. W dniu 7 kwietnia 1951 r. prezydent Bierut skorzystał z prawa łaski wobec Jana Kreta, zamieniając karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Jeszcze w trakcie pobytu w więzieniu we Wrocławiu, w dniu 22 maja 1951 r. (a więc po decyzji ułaskawiającej prezydenta), Jan Kret złożył bardzo zagmatwane, lecz interesujące oświadczenie. Czytamy w nim m.in., że w 1946 r. miał on rzekomo sam ukrywać się przed banderowcami, ponieważ wskazał (jak można się domyślać – wojsku) miejsce, gdzie znajdował się bunkier UPA. W tym samym dokumencie czytamy, że inna osoba o nazwisku Jan Kret, również pochodząca z Chotyńca, miała być krawcem i szyć mundury dla UPA<sup>102</sup>. W Orzeszkowie miał też mieszkać jeszcze jeden Jan Żuk powiązany z „Wołod´ką”<sup>103</sup>.

W czasie odbywania wyroku we Wronkach Kret niespodziewanie zgłosił władzom więziennym, że posiada... skarb (3,8 kg złota), który rzekomo znalazł podczas robót rozbiórkowych prowadzonych na terenie pow. Środa Śląska i zakopał później w lesie. Co dalej stało się z tym „skarbem” i czy istniał on w rzeczywistości – z akt nie wynika<sup>104</sup>. Jak już wspomnieliśmy, zachowanie Kreta jeszcze podczas rozprawy wskazywało na chorobę psychiczną. Czy była ona wynikiem prowadzonego śledztwa, czy toczoną przez niego grą o życie – trudno powiedzieć (przypomnijmy tu zachowanie Matijczaka). Jaki związek miało postępowanie Kreta z wiadomością o rzekomym skarbie i dlaczego nie ma żadnej informacji puentującej prowadzone w tej sprawie dochodzenie – też trudno powiedzieć.

<sup>99</sup> AIPN Wr, 049/155, Kwestionariusz osobowy Rozalii Stawiskiej, k. 21.

<sup>100</sup> AIPN Wr, 024/3685, Notatka służbowa, 8 I 1952 r., k. 4.

<sup>101</sup> IPN Wr, 038/3591, t. 1, Wyrok, 30 VI 1951 r., k. 287.

<sup>102</sup> Najprawdopodobniej chodziło o Jana Kreta „Wyhora”, członka sotni „Kruka” (por. AIPN Wr, 024/3685, k. C).

<sup>103</sup> AIPN Wr, 032/164, Oświadczenie więźnia Jana Kreta, 22 V 1951 r., k. 174–175.

<sup>104</sup> AIPN Wr, 024/7635.

W dniu 21 kwietnia 1955 r. WSR we Wrocławiu wydał postanowienie o udzieleniu Janowi Kretowi przerwy w odbywaniu kary w związku z „zaburzeniami psychicznymi”<sup>105</sup>. Równolegle (tj. od 25 października 1955 r.) organa bezpieczeństwa wszczęły wobec niego postępowanie o kryptonimie „Ciemny”. Trwało ono do 19 września 1959 r. i nie przyniosło żadnych konkretnych ustaleń<sup>106</sup>. W dniu 25 maja 1956 r. na podstawie szczególnych przepisów amnestii dożywotni wyrok na Kreta został zamieniony przez Sąd Wojewódzki we Wrocławiu na karę 12 lat więzienia<sup>107</sup>. Kret nie wrócił jednak do więzienia. Po zakończeniu rocznej przerwy w odbywaniu kary co trzy, sześć lub dwanaście miesięcy była ona prolongowana. Wreszcie 13 stycznia 1971 r. wyrokiem sądu egzekucja pozostającej części kary została bezterminowo zawieszona<sup>108</sup>. W latach siedemdziesiątych Jan Kret był zatrudniony w PKS Lubin jako porządkowy na dworcu autobusowym. Zmarł prawdopodobnie w 1986 r.

Nikifor Stawiski został zwolniony z więzienia w Knurowie 29 maja 1956 r.<sup>109</sup> O jego dalszych losach, poza tym że był kowalem w PGR Szczepanów, nie wiemy nic. Jan Matyja odbywał wyrok m.in. w więzieniu sieradzkim<sup>110</sup>. Na wolność wyszedł w dniu 5 maja 1956 r.<sup>111</sup> Wobec Antoniego Telecha rewizję nadzwyczajną złożył w 1958 r. minister sprawiedliwości. Sąd Najwyższy uznał, że Telechowi nie udowodniono podczas rozprawy przed WSR przynależności do UPA, oskarżenie zaś oparte było na wymuszonym w śledztwie zeznaniu współoskarżonych<sup>112</sup>. Instancją powołaną do ponownego rozpatrzenia sprawy był Sąd Wojewódzki we Wrocławiu. Telech został oczyszczony z zarzutów objętych wyrokiem WSR z 1950 r. Na tej podstawie wytoczył on Skarbowi Państwa proces, domagając się zadośćuczynienia za doznane krzywdy w wysokości 272 tys. zł. W protokole rozprawy głównej czytamy m.in.: „W czasie śledztwa bito mnie, sadzano na stoliku z nogami do góry, zaprowadzano mnie i trzymano bez odzienia w zimnej wodzie po kostki w wodzie”<sup>113</sup>. Wyrok został wydany 16 listopada 1961 r. – Telechowi przyznano odszkodowanie w wysokości 41 900 zł<sup>114</sup>. Antoni Telech zmarł 4 czerwca 1967 r.<sup>115</sup> Dobrego imienia sąd mu jednak nie zwrócił, gdyż przez kolejne kilkadziesiąt lat pojawiały się w literaturze m.in. takie określenia jak „banda Telecha-Stawiskiego”.

<sup>105</sup> AIPN Wr, 33/57, Postanowienie Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu, 21 IV 1955 r., k. 57.

<sup>106</sup> AIPN Wr, 024/7635, k. 8, 150; por. *ibidem*, 032/627, t. 1, Streszczenie materiałów w sprawie Obserw. Oper. Nr 1117 dot[ycającej] Kreta Jana, 6 XI 1961 r., k. 6–8. Można się domyślać, że sprawy ewidencyjno-obszernicze założono na wszystkich opuszczających więzienia. Np. na Michała Zaprutkę sprawę taką założono 5 VIII 1955 r. Miała ona kryptonim „Longin” i trwała do 7 XII 1956 r. (por. AIPN Wr, 024/7153, k. 1–30).

<sup>107</sup> AIPN Wr, 33/57, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, 25 V 1956 r., k. 66.

<sup>108</sup> *Ibidem*, k. 68–91.

<sup>109</sup> AIPN Wr, 024/5708. Notatka służbowa komendanta MO w Świątym, 4 VI 1956 r., k. 15.

<sup>110</sup> AIPN Wr, 024/5310, k. 53.

<sup>111</sup> *Ibidem*, k. 64.

<sup>112</sup> AIPN Wr, 23/133, t. 1, Odpis wyroku SN w Warszawie, 19 VI 1958 r., k. 6–7.

<sup>113</sup> AIPN Wr, 24/85, Protokół rozprawy głównej, 16 XI 1961 r., k. 9.

<sup>114</sup> AIPN Wr, 24/85, k. 10.

<sup>115</sup> AIPN Wr, 049/155, Kwestionariusz osobowy Antoniego Telecha, k. 33.

## Podsumowanie

Jak widać, w całej sprawie nadal wiele jest jeszcze pytań. Nie wiemy, kim był naprawdę „Wołod´ko” i na czyje zlecenie działał, chociaż skłonni jesteśmy przypuszczać, że był nim w rzeczywistości Dymitr Tychanicz, być może w jakiś sposób powiązany z rywalem ZCz OUN – ZP UHWR. Wiemy, że „Wołod´ko” przebywał na terenie powiatów Wołów i Środa Śląska w okresie od (najprawdopodobniej) połowy 1948 r. do października 1949 r. Znane są nazwiska wielu osób, wśród których się obracał, choć w istocie mało wiemy o konkretnych czynach grupy „Wołod´ki”, poza przerzutem Bogdana Stańki. Nie wiemy, dlaczego zginął. Nie wiemy też, kim w istocie był Jan Kret *vel* Bilski, dlaczego został zwolniony z więzienia po odbyciu pięciu lat wyroku. Czy był rzeczywiście niepoczytalny?

Posiadany materiał tylko nieznacznie przybliżył nas też do rozstrzygnięcia problemu, czym w istocie była grupa „Wołod´ki”. Nie była to z pewnością UPA ani żadna formacja zbrojna. Można ją uznać co najwyżej za załączek cywilnej struktury podziemnej. Wydaje się, że najmniej prawdopodobna jest hipoteza o kryminalnym charakterze grupy, chociaż w jej skład weszły osoby o reputacji co najmniej kiepskiej, co posłużyło do zdeprecjonowania całej „siatki”. MBP było w posiadaniu informacji o grupie dzięki agentce „Skale”. Od kiedy i czy zdołano umieścić agenta w organizacji – nie wiadomo. Według wszelkich danych, „Wołod´ko” był inicjatorem lub raczej wykonawcą lokalnych działań zmierzających przede wszystkim do uruchomienia kanału przerzutowego dla byłych członków UPA. Wiadomo, że doszło co najmniej do jednej tego typu akcji (Bogdan Stańko). Być może to w jakiś sposób dzięki „Wołod´ce” przedostał się na Zachód również Mykoła Radejko „Krym”, w latach 1946–1947 prowidnyk II okręgu OUN.

Warto zwrócić uwagę, że źródła poesbeckie także nie są jednomyślne w ocenie tego, czym była „grupa” „Wołod´ki”. Wątpliwościami w tym zakresie podzielił się anonimowy pracownik SB, który w 1978 r. przeglądał akta związane ze sprawą Jana Kreta. Pisał on tak: „Dlaczego bandę nazwano UPA, skoro jak sam autor wspomina na str. 6. UPA rozwiązano w 1947 r. Brak uzasadnienia dotyczącego nazwy OUN. Mogła to być banda bez określonej nazwy, utworzona z ukraińskich nacjonalistów, ale z treści charakterystyki wynika, że działalności terrorystycznej ani rabunkowej nie przejawiała. Jak wyżej zaznaczono – utrzymywano tylko ze sobą kontakty, nie zawsze o charakterze organizacyjnym”<sup>116</sup>.

JAROSŁAW SYRNYK (ur. 1970) – historyk, dr, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu. Zajmuje się problematyką mniejszości narodowych. Autor monografii *Ludność ukraińska na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989* (w druku) oraz publikacji w „Sobótce”, „Przeglądzie Wschodnim”, „Wrocławskich Studiach Wschodnich”, „Ukraińskim Almanachu”, „Naszym Słowie”. W przygotowaniu znajduje się monografia nt. Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Polsce.

<sup>116</sup> AIPN Wr, 049/155, Wykaz członków i pomocników bandy UPA-OUN pod dow[ództwem] Wł. Karasiewicza i Jana Kreta, k. 2–3.



*Who Were “Volodko” and “Bilyi”? About the Alleged Existence of Ukrainian Insurgent Army in Wrocław Province in 1947–1951*

*Both in quasi-historian literature and in serious historiography one can find statements that in Poland after 1948 structures of Organisation of Ukrainian Nationalists (OUN) and Ukrainian Insurgent Army (UPA) existed. To support this thesis authors bring information about activities of so called “Zenon’s” net and of “partisan groups” in provinces of Olsztyn and Włocław.*

*In “Zenon” case, despite the complexity of the problem, in the light of researches led by i.e. I. Hałagida, it is clear, that that was a provocative structure, organised and controlled by Ministry of Public Security (MBP). As far as the case of partisan groups in Olsztyn province, is concerned, their activities did not go beyond 1948. In the current article the author tries to determine what can one call activities of “Volodko” and “Bilyj” in Wrocław province. Was it a temporary organised group which aimed at transferring ex-members of UPA abroad, or it was, just like C-1 operation, a provocation of MBP to work out the environments of OUN and UPA, or else – was it an ideological or criminal organisation?*

*The material possessed authenticated the statement, that “Volodko” group was not UPA “sensu stricto” or any kind of armed formation. It can be treated as a germ of civil underground structure at most. The least probable seems to be a hypothesis about the criminal nature of the group, although it accepted some people of very poor reputation. MBP possessed some information about the group, thanks to “Skala” agent among others, nevertheless, according to all possible data, “Volodko” was an agent of local activities aiming to open a transfer channel for ex-members of UPA, ordered by a rival of Bandera fraction of OUN – the Foreign Representation of Ukrainian Main Liberation Committee (ZP UHWR).*

*The subject of the analysis was also determination of the real sequence of events happening because of “Volodko’s” “organisation” existence. It is known, that at least one transfer abroad of the ex-member of UPA was accomplished (Bogdan Stańko). It was confirmed that the turning point in the activities of the group were events of October 1949, when “Volodko” was murdered by Jan Kret with pistol shot in the head. Previously unknown threads of Jakub Hirnyj arrest were reconstructed. It was also found out that in connection to “Volodko” case in the period between September 1950 to May 1959 seventeen people got sentences ranging from one year imprisonment to the capital punishment. Authenticity of “Volodko’s” real name, which had “a priori” been accepted to be Włodzimierz Karasiewicz, was questioned. A very probable hypothesis was taken, that “Volodko”, asa “Wujek” was really called Dymitr Tychanicz. The article presents also some information on further lot of main characters connected with the “Volodko’s” case.*